



Służcie dzieciom

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 20.11.1979 r.
w Prasanthi Nilajam z okazji IV Ogólnindyjskiej Konferencji Nauczycieli Bal Wikas

Ludzie opanowali wiele umiejętności. Wytwarzają przeróżne maszyny, a potem posługują się nimi. Opanowali wiele dziedzin wiedzy. Mimo to nie osiągnęli należnego im spokoju. Porwał ich wartki nurt doczesnego życia. Choć zostali wyposażeni w zdolności, które mogą wykorzystać mając do dyspozycji ludzkie ciało, ludzie nie wybierają prostej drogi prawdy. Włóczą się po ścieżkach fałszywych i ulotnych przyjemności i trwonią lata swego życia, zapominając o swej wewnętrznej, boskiej rzeczywistości. Chcieliby osiągnąć spełnienie, ale to, co robią, daleko odbiega od celu ich aspiracji. Same umiejętności, samo projektowanie i używanie maszyn, pusta wystawność, przechwalanie się i twierdzenie, że jest się dżnianinem (mędrce) – to wszystko jeszcze nie odsłania sekretu ludzkiej natury. Czy człowiek rozwiązał zagadkę, która zawiera w sobie wszystkie zagadki? Czy znalazł odpowiedź, która jest kluczem do odpowiedzi na wszelkie pytania? Czy posiadał wiedzę, dzięki której wie wszystko, co powinien wiedzieć?

Jest tylko jedno rozwiązanie, tylko jedna odpowiedź i jedna wiedza – i są one tym samym. Po co zrywać liście z drzewa, ułamywać gałęzie i rąbać pień, gdy chce się usunąć drzewo? Wystarczy uciąć korzenie - i gotowe! Wedyjscy wizjonerzy i ich następcy skupiali się na odkryciu tej kluczowej wiedzy, atma widji (nauki o duchowości). Poszukiwacze z innych krajów również poznali tę widję i sposoby uprawiania ustanowionej przez nią sadhany (praktyki duchowej) – i na całym świecie przyjęli ją z entuzjazmem.

Nasi praojcowie czcili święte teksty

Aczkolwiek ta widja napełniła swój ojczysty dom i przez wieki rozświetlała go, Hindusi gromadzili się w mrocznym kręgu cienia rzucanego przez lampę. Taki był ich marny los. Nasi pradziadowie, a nawet ojcowie, dokładnie studiowali stronicę ksiąg opisujących świętą kulturę naszego kraju, przyswajali ich przesłanie, praktykowali sadhany, uczyli się i zapamiętywali tę wiedzę z wdzięcznością. W rezultacie cieszyli się niewzruszonym spokojem. Studiowali wielkie klasyczne dzieła – Mahabharatę, Ramajanę, Bhagawadgitę – a propagowane w nich moralne zasady pozostawały na trwałe zapisane w ich sercach. Te święte teksty były ich przewodnikami przez całe życie, a oni trzymali je w swoich świątyniach i oddawali im pełen szacunku hołd. Ich serca oczyszczały się i uświęcały dzięki takiemu wysiłkowi i aktom uwielbienia, a oni w efekcie skorzy byli, by świadczyć służbę społeczeństwu.

Pod ciosami złego losu czasy się zmieniły. Nastąpiła „nowoczesność” i nasi ludzie niewolniczo padli przed nią na kolana. Święte księgi zlekceważono, a wręcz odrzucono, jako zawierające „prymitywne” idee. Z drugiej strony, zachodni uczeni i poszukiwacze wydobyli je z zapomnienia, skrupulatnie przestudiowali, przeanalizowali ich twierdzenia z tak różnych dziedzin jak medycyna, sztuka wojenna, matematyka czy astronomia i opowiedzieli o nich ludziom, którzy na Zachodzie byli pionierami w tych dziedzinach! Teraz przyjmujemy ich z radością, jak człowiek, który woli stęchłe jedzenie w obcym domu niż świeży posiłek u siebie!

Doskonalcie cnotę w sercach uczniów

W ślepych uwielbieniu dla zachodniego stylu życia uczniowie w Indiach lekceważą cnotę, a wychwalają suchą erudycję. Zapominają, że są ludzkimi istotami pielgrzymującymi do Boga. Zamiast kontynuować tę pielgrzymkę, pochłonięci są próbami wyciśnięcia przyjemności z materialnego świata. Dlatego pierwszym obowiązkiem nauczyciela jest doskonalenie cnoty w sercach uczniów. Jest to o wiele ważniejsze, niż wpajanie wiedzy. Współczesny system edukacji nie uznaje i nie wspiera moralnych ani duchowych wartości. Z tego powodu uczniowie i studenci zdegenerowali się do poziomu elementów społecznie niebezpiecznych. Nie przywiązują najmniejszej wagi do troski o społeczne dobro, ani nie rozumieją swoich zobowiązań wobec społeczeństwa. Jeśli zabraknie szczerych chęci czynienia służby i nie będzie się kultywowało związanych z nią umiejętności, studenci staną się ciężarem dla społeczeństwa i będą zachowywać się jak pasożyty i wyzyskiwacze.

Wielkoduszne serce pomaga rozsiewać pokój i radość. Małostkowa wiedza zawęża umysł i ogranicza troskę o innych. Nadyma ego i karmi samolubstwo. Powoduje, że człowiek zapomina, jaką rozkoszą może obdarzyć go moralne, cnotliwe życie. Tacy studenci niezdolni są, by rozwijać dobrobyt narodu i dbać o postęp społeczny. Gruby welon egoizmu zaśłania im wzrok i sprawia, że stają się bezdusznie obojętni na własną godność i swe przeznaczenie. Studenci powinni starać się robić co tylko w ich mocy, by urzeczywistniać swoje dziedzictwo. Umysł wolny zarówno od skrajnego przywiązania jak i radykalnego nieprzywiązania, mowa nieskażona fałszem i ciało niezbrukane grzechem – oto, co każdy student powinien starać się osiągnąć. Nauczyciele muszą zachować czujność, by im pomagać i wspierać ich, a zarazem nie dopuszczać do najmniejszego choćby śladu nieuczciwości w ich czynach i wypowiedziach.

Nauczyciele muszą praktykować to, czego uczą

Samolubstwo, zazdrość i egoistyczna duma to trzy skłonności i postawy, które nie powinny zapuścić korzeni w delikatnych sercach. Zatem zachęcajcie dzieci będące pod waszą opieką, by angażowały się w pomaganie innym. Jaka to hańba dla człowieka postępować egoistycznie, podczas gdy jego życie jest uzależnione od bezinteresownego zachowania całej reszty stworzenia! Człowiek powinien bezinteresownie dzielić się z innymi każdą informacją, instrukcją lub inspiracją, jaką uzyska, i każdym dobrem, bogactwem czy własnością materialną, jakie zdobędzie. Na tym polega jego podstawowy obowiązek. Nauczyciele muszą czujnie wypatrywać okazji, by zaszczepiać ten ideał w sercach swoich podopiecznych.

W Indiach nie brakuje ludzi bogatych, wielkich filozofów ani uczonych. Mimo to kraj nie zaznaje pokoju, a ludzie dręczą obawy i strach. Jaka jest tego przyczyna? Najważniejszy powód to zachłanność w powiększaniu własnych korzyści i nieobecność takich cnót jak bezinteresowna służba i wyrzeczenie. Ludzie bogaci, sławni, uczeni i nawet mnisi będący przywódcami religijnych odłamów wpadli w spiralę egoizmu i niezdolni są, by przejawiać wrodzone im boskie cnoty. To wy musicie napełnić serca młodych uczniów szlachetnymi pragnieniami, aby stały się mocnymi i niezawodnymi instrumentami w misji wznoszenia przyszłych Indii ku chwale, która należy się temu krajowi.

Guru (nauczyciele) powinni stanowić przykład inspirujący uczniów. Muszą praktykować to, czego uczą. Jaki nauczyciel, taki uczeń. Kiedy przekreśli się kurek w zbiorniku, wypływa z niego woda. Wypływająca woda jest taka sama, jak ta w zbiorniku. Podobnie, kiedy serce guru pełne jest dobroci, bezinteresowności i miłości, uczniowie będą przejawiać te wartości w każdym swoim czynie.

Nauczyciele nie powinni tworzyć rywalizujących grup

Obecnie mamy w kraju ponad 5 000 guru Bal Wikas. Jeśli każdy z nich skoryguje i udoskonali setkę dzieci, kraj rzeczywiście ulegnie przemianie. Musicie przeanalizować, co dokładnie osiągnęliście przez cztery lata, odkąd działa ruch Bal Wikas. Taką analizę trzeba prowadzić systematycznie. Kiedy guru będą doskonalić swą sattwiczną (czystą) naturę, również uczniowie wyrosną na ucieleśnienia tej natury. Guru powinni uważać, żeby chwasty nienawiści, zazdrości i innych podobnych wad nie zapuściły korzeni w ich własnym sercu. Te chwasty gwałtownie rozrastają się na polu polityki i plenią się również na obszarze innych dziedzin. Nauczyciele nie powinni tworzyć rywalizujących grup – jedne będą dumne ze swych osiągnięć, a inne będą pałały zazdrością o pochwały zbierane przez te pierwsze. Doprowadzi to do wzajemnych niechęci i obwiniania się. Postrzegajcie innych jako waszych braci i siostry, ponieważ z punktu widzenia atmy wszyscy są jednym.

Z jakiegoś powodu, gdzieś, co jakiś czas, może wam się zdarzyć, że staniecie w obliczu własnych złych cech. Pamiętajcie jednak, że należycie do grona nauczycieli Sathya Sai Bal Wikas. To nie byłoby poważne, gdyby takie złe cechy zniewalały nauczycieli z innych organizacji, ale wasza misja jest o wiele bardziej fundamentalna, a nadzieje, jakie wzbudzacie, są o wiele bardziej krzepiące. Te złe cechy zakłóca i splamią wasze wysiłki.

Bądźcie świadomi świętego znaczenia kryjącego się w słowie 'guru', jakim was się tytułuje. 'Gu' oznacza 'ciemność', 'ru' znaczy 'usunięcie'. Tak więc guru musi napełniać światłem inteligencją dzieci i usuwać hamującą jej rozwój ignorancję. Na głębszym poziomie odkrywamy inne znaczenie słowa 'guru'. 'Gu' znaczy 'nie ograniczony atrybutami', 'ru' znaczy 'nie dotknięty przejawieniami'. Inaczej mówiąc, guru musi być wolny od uprzedzeń i traktować wszystkich wychowanków z jednakową miłością.

Usuńcie pierwotną ignorancję

Wylewajcie na otaczające was dzieci całą swą miłość i przekazujcie im wiedzę radośnie i szczerze. Tylko taka postawa daje prawo współpracy z Sathya Sai Bal Wikas. Oczywiście Swami zdaje sobie sprawę, że obecnie guru Bal Wikas z całego serca angażują się w swoje święte zadanie i dają z siebie wszystko co najlepsze, aby ruch rozwijał się. Ale tak jak baterię trzeba od czasu do czasu naładować, tak ja wskazuję teraz na pewne niedoskonałości i niebezpieczeństwa, które mogą was splamić. Konieczne jest, abyście odnaleźli właściwą drogę i podążali nią konsekwentnie i z wiarą. Weźmy za przykład lampę naftową. Potrzebuje ona pewnej ilości nafty, a także co jakiś czas wymaga pompowania. Czasami do usunięcia zatoru trzeba użyć iglicy. Nafta to wiara, iglica to miłość, która ponagla was do wykonywania waszego obowiązku, a pompowanie to wola, która podtrzymuje was w realizacji zadania. Oprócz tych akcesoriów, lampie jest potrzebny knot. To imię Pana, które stanowi waszą nieustanną inspirację. Starajcie się, w świetle atmicznej jedności wszystkich ludzi, usuwać pierwotną ignorancję z was samych i z waszych wychowanków.

Zły nauczyciel może zaprzepaścić życie tysięcy ludzi

Podczas tej konferencji dyskutujcie i odkrywajcie, w jakim stopniu odnieśliście sukces w waszej świętej misji i w wyniku tego odkrycia ustalcie sobie drogi i sposoby do osiągnięcia jeszcze większego sukcesu. Dzielcie się swoimi doświadczeniami z innymi, również pomysłami na ulepszenie programu zajęć, metod nauczania i sposobów oceniania dokonanego postępu. Chciałbym poradzić wam, abyście poświęcili szczególną uwagę takim zajęciom i metodom, dzięki którym możecie przyczynić się, poprzez Bal Wikas, do rozkwitu ukrytych w dzieciach talentów, do rozwoju dobrobytu narodu i do

zapewnienia bezpieczeństwa i pomyślności całego społeczeństwa. Zły uczeń krzywdzi tylko siebie, ale zły nauczyciel może zaprzepaścić życie tysięcy ludzi. Bądźcie konsekwentni i systematyczni w swoich wysiłkach. Drogowskaz, który zmienia kierunek przy każdym porywie wiatru, powiększa tylko niepewność błędzącego wędrowca. Powinniście również pielęgnować prekę i rozwijać wasze pragnienie czynienia sewy.

Ponad wszystko, napełnijcie swe umysły Bogiem i przekazujcie Boga dzieciom. Nie oczekujcie zapłaty czy nagrody, ale radości na twarzach dzieci. W dzisiejszych czasach nauczyciele bardziej przywiązani są do zarobków, niż do swoich obowiązków. Bardziej skupiają się na własnym życiu, niż na swoim świętym zadaniu. Porzućcie szaloną pogoń za stopniami naukowymi. Szukajcie raczej możliwości służenia innym i wspierania dobrobytu narodu. Kultura Indii przeżywa głęboki upadek z winy nauczycieli, którzy, choć są jej strażnikami i opiekunami, zadowolają się zapewnieniem bytu sobie i swojej rodzinie i dbają jedynie o własną sławę i majątek. Wedy mówią nam: *na karmana* (nie dzięki czynom), *na pradżaja* (nie dzięki potomkom), *na dhanena* (nie przez bogactwo), *tjagena ekena* (wyłącznie przez wyrzeczenie), *amritatwam anasuh* (można osiągnąć nieśmiertelną błogość). A więc wyrzekajcie się, wyrzekajcie! Służcie i przekazujcie dzieciom z radością swoją wiedzę, swój zachwyty i swoją miłość. W ten sposób służcie ludziom i społeczeństwu.

Guru z ruchu Sathya Sai Bal Wikas wykonują swą służbę całym sercem. Wierzę, że będą kontynuować swoje wysiłki nawet jeszcze bardziej szczerze i z większą chęcią. Wnioski, do jakich dojdziecie na tej konferencji, nie powinny jedynie pozostać zapisane na papierze. Należy je wdrażać i praktykować w codziennym nauczaniu. Jestem pewien, że każdemu z was zależy, by dać z siebie wszystko, co najlepsze, służąc dzieciom, społeczeństwu i drogocennemu dziedzictwu indyjskiej kultury.

Tłum. Jacek Rzeźnikowski

Źródło: <http://www.ssbpt.info/ssspeaks/volume14/sss14-39.pdf>